

Sąd Okręgowy w Warszawie
XXIV Wydział Cywilny
al. "Solidarności" 127
00-898 Warszawa

Sygn. akt: XXIV C 487/23

Data: 2 października 2023 r.

Termin: 21 listopada 2023 r. o godz. 10:30 sala 131 (korytarz H, piętro I)

w odpowiedzi należy podać sygn akt

Pan
Jarosław Mazanek
ul. Sikorskiego 53/3
42-300 Myszków

WEZWANIE

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny **wzywa Pana, aby w dniu 21 listopada 2023 r. o godz. 10:30, stawił się w Sądzie Okręgowym w Warszawie przy al. "Solidarności" 127 w sali (korytarz H, piętro I) 131, gdzie będzie przesłuchiwany w charakterze strony w sprawie z powództwa Prawa i Sprawiedliwości przeciwko Jarosławowi Mazankowi o ochronę dóbr osobistych.**

Stawiennictwo obowiązkowe celem przesłuchania, pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania w charakterze strony.

na zarządzenie sędziego
sekretarz sądowy Marek Dobrogojski

Sąd informuje, że strony i ich pełnomocnicy mogą skorzystać z możliwości wskazania swoich numerów telefonów oraz adresów mailowych w celu usprawnienia komunikacji z sądem. Informacje o toku postępowania można uzyskać za pośrednictwem Portalu Informacyjnego.

POUCZENIE

Jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w przypadku ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.). Za osobę prawną sąd przesłuchuje osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania, przy czym sąd decyduje czy przesłuchać wszystkie te osoby, czy też niektóre z nich. Za Skarb Państwa sąd może przesłuchać w charakterze stron osoby powołane do reprezentowania państwowej jednostki organizacyjnej, z działalnością której wiąże się dochodzone roszczenie, lub inne wskazane osoby (art. 300 k.p.c.). Gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, albo gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań, sąd oceni czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności (art. 302 § 1 k.p.c.).

O przyczynach uniemożliwiających stawiennictwo w wyznaczonym terminie należy natychmiast zawiadomić sąd. Usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego.

Wykaz lekarzy sądowych znajduje się na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Warszawie <http://bip.warszawa.so.gov.pl/artykuly/239/lekarze-sadowi> Informacje o miejscach, dniach i godzinach przyjęć lekarzy sądowych, wraz z ich imieniem i nazwiskiem oraz numerem telefonu, wywieszają się na tablicach w siedzibach sądów, prokuratur, komend i komisariatów policji, innych organów uprawnionych do prowadzenia dochodzeń, okręgowej rady adwokackiej i rady okręgowej izby radców prawnych, właściwych dla obszaru właściwości danego sądu okręgowego, a także w miejscach wykonywania zawodu lekarza przez lekarzy sądowych (art. 8 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 3 ustawy o lekarzu sądowym z dnia 15 czerwca 2007 r., Dz. U. z 2007 r. Nr 123, poz. 849, z późn. zm.). Sąd może skazać na

Warszawa, 2 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie
XXIV Wydział Cywilny
al. "Solidarności" 127
00-898 Warszawa
Sygn. akt XXIV C 487/23
w odpowiedzi należy podać sygn. akt

Pan
Jarosław Mazanek
ul. Sikorskiego 53/3
42-300 Myszków

D O R Ę C Z E N I E

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w sprawie z powództwa Prawa i Sprawiedliwości przeciwko Jarosławowi Mazankowi **doręcza Panu jako pozwanemu odpis pozwu z załącznikami zobowiązując do złożenia odpowiedzi na pozew w dwóch egzemplarzach w terminie 14 dni od otrzymania zobowiązania pod rygorem:**

- zwrotu odpowiedzi na pozew (art. 205 (1) § 2 k.p.c.);
- możliwości wydania przez Sąd wyroku zaocznego na posiedzeniu niejawnym, i nadaniu mu rygoru natychmiastowej wykonalności, obciążenia kosztami postępowania, a także umorzenia postępowania oraz pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów.

Sąd ponadto zawiadamia, że do rozpoznania sprawy został wyznaczony przez System Losowego Przydziału Spraw (SLPS) pod sygnaturą II LC-SO 6723/23 następujący skład: **sędzia Dorota Gozalbo-Gągolewicz.**

na zarządzenie Sędziego
sekretarz sądowy Marek Dobrogojski

Sąd informuje, że strony i ich pełnomocnicy mogą skorzystać z możliwości wskazania swoich numerów telefonów oraz adresów mailowych w celu usprawnienia komunikacji z sądem. Informacje o toku postępowania można uzyskać za pośrednictwem Portalu Informacyjnego.

P O U C Z E N I E **(zawiadomienie strony o składzie sądu)**

Stronie przysługuje uprawnienie do złożenia wniosku o zbadanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy.

Wniosek winien być złożony w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia o składzie rozpoznającym sprawę. Po upływie tego terminu prawo do wniesienia wniosku wygasa.

Wniosek powinien być złożony na piśmie, w którym zostaną oznaczone strony i sygnatura akt sprawy, zawierając sformułowane żądanie stwierdzenia, że sędzia rozpoznający daną sprawę nie spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu oraz przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie wraz z dowodami na ich poparcie. Wniosek ten powinien być podpisany własnoręcznym podpisem wnioskodawcy. Do wniosku należy dołączyć odpisy dla pozostałych stron.

Wniosek niespełniający wymogów formalnych podlega odrzuceniu bez wezwania do usunięcia jego braków. Odrzuceniu podlega również wniosek złożony po upływie terminu albo z innych przyczyn niedopuszczalny.

Termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia.

ODPIS

BBB
ODP

Gdańsk, 22.9.2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie
Al. Solidarności 127, 00-898 Warszawa

Powód: **Prawo i Sprawiedliwość**
ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa
reprezentowany przez:
adw. dra Bogusława Kosmusa
adres do doręczeń:
Gotkowicz, Kosmus, Kuczyński i Partnerzy – Adwokaci
ul. Derdowskiego 26/3, 80-310 Gdańsk
nr. telefonu i adres e-mail w stopce pisma

Pozwany: **Jarosław Mazanek**
ul. Sikorskiego 53/3, 42-300 Myszków

Oplata sądowa: 600 zł
Data wymagalności roszczenia: 9.8.2023 r.

Pozew o ochronę dóbr osobistych

Działając w imieniu Powoda, powołując się na załączone pełnomocnictwo, wnoszę o:

I. nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia następującej treści:

*„Przeprosiny
Przepraszam Prawo i Sprawiedliwość za określenie na łamach portalu >>Gazeta
Myszkowska<< w dniu 9.8.2023 r. mianem >>partii faszystowskiej<<. Moja wypowiedź
była jaskrawym nadużyciem wolności słowa, bezprawnie naruszała dobre imię Prawa i
Sprawiedliwości.
Jarosław Mazanek – autor wypowiedzi, redaktor naczelny i wydawca >>Gazety
Myszkowskiej<<”*

- w formie oświadczenia opublikowanego na stronie głównej portalu internetowego Gazeta
Myszkowska

- na pierwszej pozycji,
- nieprzerwanie przez okres 7 dni
- w ramce prostokątnej dostosowanej do rozmiarów tekstu przeprosin, o grubości 4 px (piksele) koloru czarnego,
- z zachowaniem marginesu pomiędzy tekstem a ramką o wielkości 21 px ze wszystkich stron,
- sporządzonego czarną czcionką kroju Arial o rozmiarze 12 pkt, tj. 16. px natomiast słowo „Przeprosiny” sporządzone wytłuszczoną czcionką (bold) kroju Arial o rozmiarze 18 pkt, tj. 24 px, umieszczone w odrębnym wersie od reszty oświadczenia, wyjustowane do środka, na jednorodnym białym tle,
- z zastosowaniem odstępu między wierszami, tj. interlinii co najmniej 1,15 wiersza,
- bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień, czy odniesień się do treści w czasie emisji oświadczenia,
- bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy.



II. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów:

- A. Wydruk z CEIDG dla „Myszpress” S.C. (2)
- B. Wydruk strony redakcyjnej portalu „Gazeta Myszkowska” (2)

dla wykazania faktów: Pozwany jest współnikiem spółki cywilnej „Myszpress”, będącej wydawcą portalu informacyjnego „Gazeta Myszkowska”, a zarazem jej redaktorem naczelnym

- C. Wydruk materiału prasowego pt „PiS próbuje odzyskać powiat. Próba odwołania Kępskiego w piątek” z portalu „Gazeta Myszkowska” (3)

dla wykazania faktów: materiał prasowy autorstwa pozwanego pt „PiS próbuje odzyskać powiat. Próba odwołania Kępskiego w piątek”, który ukazał się na portalu „Gazeta Myszkowska” 9.8.2023 r., określa powoda mianem „partii faszystowskiej”

III. przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność Powoda;

IV. wydanie wyroku zaocznego w przypadku zaistnienia przesłanek ustawowych.

Zgodnie z wymogiem art. 187 § 1 pkt 3 KPC powód wskazuje, iż zaniechał pertraktacji polubownych z pozwanym ze względu na szczególne natężenie agresji słownej w wypowiedziach stanowiących podstawę powództwa.

Uzasadnienie

Stan faktyczny

- 2. Powód jest partią polityczną.
- 3. Pozwany jest współnikiem spółki cywilnej „Myszpress”, będącej wydawcą portalu informacyjnego „Gazeta Myszkowska” a zarazem jej redaktorem naczelnym.
- 4. W dniu 9.8.2023 r. na portalu „Gazeta Myszkowska” ukazał się (i prezentowany jest nadal) materiał prasowy pt „PiS próbuje odzyskać powiat. Próba odwołania Kępskiego w piątek”. Materiał zawierał następujące określenia względem powoda (zachowano oryginalną pisownię, pogrubienia dodane):

*Rafał Kępki reprezentujący opozycję w Radzie Powiatu Myszkowskiego został wybrany na Przewodniczącego Rady Powiatu w Myszkowie 27 lipca 2023. Zwycięstwo opozycji w głosowaniu było możliwe dzięki temu, że PiS na sesji nie miał jednego radnego. Co prawda mówiło się o narastających w PiS wewnętrznych konfliktach i podziałach, ale partia **faszystowska** zwarła szeregi i grupa radnych PiS złożyła wniosek o sesję nadzwyczajną. (...) dlaczego we wstępie artykułu określiliśmy PiS partią **faszystowską**, Po prostu dlatego, że taki PiS jest. Nie tylko z powodu kultu wodza, choć to też. Ale partią wodzowską jest też PO, ale nie spełnia żadnych innych kryterium partii **faszystowskiej**. PiS je spełnia, przytoczę kilka tych kryterium: schlebianie najniższym instynktom, niechęć do sądów, związków zawodowych, gejów i żydów lub wszystkich „obcych”, zwłaszcza imigrantów. Faszyzm to też nawoływanie do obrony tego, co nie jest zagrożone, albo nikogo to nie obchodzi, że jest, czyli jest to problem marginalny, lub bez znaczenia: wiara przodków, „biją naszych” (choć nie biją). Faszyzm wywraca język i znaczenia do góry nogami, budzi poczucie zagrożenia przed którym nas (PiS) obroni, (...) Odwołali zaglądnącego kobietom do majtek, a nam do recept Ministra Zdrowia*



Uzasadnienie prawne

Rozpoznając sprawę o ochronę dóbr osobistych, Sąd w pierwszej kolejności powinien zbadać czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, a następnie, czy działanie pozwanego było bezprawne. Na powódzie ciąży obowiązek udowodnienia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. W odniesieniu zaś do bezprawności działania naruszcyciela, ustawa wprowadza domniemanie prawne.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 września 2017 r. I ACa 281/17

„Podkreślenia przy tym wymaga, że na żądającym ochrony ciąży jedynie dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast akcję egzoneracyjną winien podjąć działający i może ona polegać na wykazaniu, że działanie jego nie było bezprawne. Tak więc na powódzie spoczywał z mocy art. 6 k.c. ciężar udowodnienia, że swym działaniem pozwany istotnie naruszył jego dobra osobiste i jakie. Regulacja ustawowa z art. 24 k.c. stwarza natomiast domniemanie działania sprawcy naruszenia dobrego imienia w sposób bezprawny. To na pozwanym ciążył więc obowiązek obalenia tego domniemania.”

Treść wypowiedzi pozwanego naruszała cześć powoda zarówno rozumianą jako dobre imię.

Dobre imię (tzw. cześć zewnętrzna) to ogół dotyczących jednostki (w tym osoby prawnej) uwarunkowań i atrybutów pozwalających na pozytywne postrzeganie tej jednostki w otoczeniu. Tak rozumiane dobre imię charakteryzuje każdy podmiot, niezależnie od tego, czy *de facto* cieszy się uznaniem (tzw. „dobrą prasą” w znaczeniu potocznym), czy nie (zob. wyr. SA w Krakowie z 21.3.1995 r., I ACr 113/95, cyt. za B. Gawlik, Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Kraków 1999, s. 155-161; wyr. SA w Warszawie z 26.11.2003 r., VI ACa 348/2003, Lex Polonica; wyr. SN z 3.11.2004 r., IV KK 132/04, Lex Polonica Nr 396374; M. Zaremba, Prawo prasowe. Ujęcie praktyczne, Warszawa 2007, s. 139).

Cześć narusza krytyka, czyli przedstawienie cech, działań, postawy jednostki w sposób ujemny, pejoratywny.

Istotna jest zarówno treść, jak i forma krytyki.

Pozwany użył dla swojej krytyki powodowej partii radykalnej, rażącej formy, posługując się określeniem jednego z najstraszniejszych totalitaryzmów, który przyniósł wiele milionów ofiar. Polska szczególnie dotkliwie ucierpiała pod faszystowską okupacją niemiecką, w konsekwencji czego określenie dowolnej siły politycznej mianem faszystowskiej jest skrajnym zniesławieniem.

Obiektywna koncepcja dóbr osobistych

Warto podkreślić, iż prawo nie wymaga udowodnienia, że na skutek treści zamieszczonych w udostępnionym materiale ktokolwiek zmienił swoje zdanie o podmiocie, którego działania oceniane są negatywnie. Zjawisko naruszenia czci ma sens obiektywny. To, czy do niego doszło jest oceniane przez Sąd w ujęciu abstrakcyjnym, poprzez posłużenie się doświadczeniem życiowym, znajomością reguł znaczeniowych, przyjętych zwyczajów oraz norm – z perspektywy bezosobowego, abstrakcyjnego przeciętnego – uczciwego i rozumnego obserwatora. Teza ta znajduje potwierdzenie w bogatym dorobku orzecznictwa:

- wyr. SN z 23.6.2004 r., V CK 538/03;
- wyr. SN z 16.1.1976 r., II CR 692/75;
- wyr. SA w Gdańsku z 12.4.2012 r., I ACa 117/12;
- wyr. SN z 29.9.2010 r., V CSK 19/10;
- wyr. SN z 26.10.2001 r., V CKN 195/01;
- wyr. SN z 28 maja 1999 r. I CKN 16/98
- wyr. SA w Poznaniu z 19.10.2005 r., I ACa 353/05
- wyr. SA w Katowicach z 27.2.2003 r., I ACa 1048/02
- wyr. SA w Warszawie z 8.4.1998 r., I ACa 115/98



Wypowiedź pozwanego jako ocena

Co do wypowiedzi opisowych, naruszających cześć, poddających się weryfikacji wg kryterium prawda/fałsz na egzonerację pozwala wykazanie przez naruszcziela prawdziwości zarzutu (pomijając wyjątki typu działalność prasowa, zawiadomienie do właściwego organu).

W warstwie, w jakiej wypowiedź pozwanego stanowi krytykę, ocena nie przebiega wg kryterium prawdziwości; oceny jednak nie mogą falsyfikować rzeczywistości, tj. abstrahować od podstawy faktycznej ich wyrażenia czy też jej wypaczać. Powinny one znajdować oparcie w prawidłowo ustalonych faktach:

- wyr. ETPC z dnia 26 kwietnia 1995 r. Prager i Oberschlick v. Austria, skarga nr 15974/90, A.313;
- wyr. ETPC z dnia 24 lutego 1997 r. De Haes i Gijlsels v. Belgia, skarga nr 19983/92, Reports 1997-I;
- wyr. ETPC z dnia 27 lutego 2001 r., Jeruzalem v. Austria, skarga nr 269558/95, ECHR 2001-II
- wyr. SN z dnia 24 lutego 2004 r., III CSK 329/02, OSNC 2005, Nr 3, poz. 45;
- wyr. SN z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04, nie publ.;
- wyr. SN z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08, OSNC 2010 r., Nr 3, poz. 48;
- wyr. SN z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 217/09, OSNC 2010 r., Nr 6, poz. 94;
- wyr. SN z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94,
- wyr. SN z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 716/13, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 87

Postanowienie z dnia 1 lipca 2009 r. Sąd Najwyższy III KK 52/09

„Granice legalności krytyki w rozumieniu art. 41 pr.pr. jest rzetelne i zgodne z zasadami współzycia społecznego przedstawienie ujemnej, a więc krytycznej oceny pracy. Przedstawienie ujemnej opinii w sposób złośliwy, tendencyjny, w niedopuszczalnej formie wykracza poza granice ochrony określonej przez art. 41 pr.pr. (...)Przekracza granice dozwolonej krytyki, kto podnosi (także rozpowszechnia) zarzuty krytyczne zawierające zwroty uznane za obraźliwe. W ocenach stosowności sformułowania zarzutu krytycznego należy uwzględnić działalność celu krytyki, jej rodzaj i okoliczności, w jakich następuje.”

Wyrok z dnia 26 września 2006 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I ACa 893/06

„Dozwolona krytyka nie jest naganna i wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego. Bezprawne są natomiast ekscesy krytyki. Nie można bowiem przypisać tych przymiotów, które zgodnie z art. 41 prawa prasowego charakteryzują krytykę medialną, zwłaszcza rzetelności czy zgodności z zasadami współzycia społecznego, przypadkom jednostronnego przejaskrawienia w zakresie treści i formy, czy stosowania nieuprawnionych uogólnień.”

P. Wasilewski, Wolność prasowej wypowiedzi satyrycznej. Studium cywilistyczne na tle porównawczym, LEX

Wolność formy wypowiedzi krytycznych powszechnie ujmowana jest dość szeroko. (...) Nie oznacza to jednak, że wszystko jest dozwolone i szata słowna krytyki może przeradzać się w „swawolę słowa”, jak to plastycznie określono w jednym z przedwojennych wyroków⁸⁸⁴. Niedopuszczalne jest bowiem używanie słów obraźliwych, inwektyw, wulgaryzmów, wyzwisk lub innych tego typu epitetów⁸⁸⁵. Posługiwanie się takimi zwrotami bezsprzecznie godzi w zasady współzycia społecznego i tym samym stanowi eksces krytyki prasowej⁸⁸⁶. Kwalifikacji takiej nie powinna moim zdaniem zmieniać również okoliczność zaangażowania stron w wyjątkowo emocjonalną polemikę⁸⁸⁷. Prowokowanie, w postaci naruszenia dobra osobistego, nie może bowiem stanowić legitymizacji (uchylać bezprawności) dla „zwrotnego” naruszenia dóbr osobistych adwersarza i to niezależnie od tego, jaką koncepcję byśmy



przyjęli, nie sposób bowiem uznać, że posługiwanie się znieważającymi zwrotami stanowi domniemaną zgodę na naruszanie własnych dóbr osobistych, czy nawet, jak to się niekiedy próbuje tłumaczyć, częściowe zrzeczenie się ich ochrony. Oczywiście, język jakim posługuje się osoba krytykowana, czy też jej ogólna postawa, rzutują na granice dozwolonej krytyki, jednakże same przez się nie mogą sankcjonować naruszania czci. Ponadto, zgodnie z ogólnymi regulacjami, „obraźliwość” krytyki należy rozumieć w sposób obiektywny, mając na uwadze odejście od subiektywistycznych teorii naruszenia dóbr osobistych. A zatem miarodajnym kryterium, w przypadku wątpliwości, czy dana wypowiedź rzeczywiście miała charakter obelżywy, powinien być punkt widzenia „przeciętnej odbiorcy”⁸⁸⁸.

Wolność wyrażania poglądów nie może być absolutyzowana, prowadziłoby to, bowiem do naruszania czci i dobrego imienia (art. 30, 31 ust. 3 i 47 Konstytucji RP, art. 10 ust. 2 Konwencji). W konsekwencji od jednostki uczestniczącej w debacie publicznej wymaga się zachowania pewnych granic, w szczególności poszanowania dobrego imienia i praw innych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, które należy podzielić, iż samo powołanie się na wolność prasy i prawo swobody wypowiedzi nie zwalnia od odpowiedzialności za skutki naruszenia dóbr osobistych dokonanego przygotowanym i opublikowanym materiałem prasowym, a o przypisaniu dziennikarzowi odpowiedzialności decyduje w konkretnym przypadku analiza i ocena zderzenia obu konkurencyjnych, a doniosłych społecznie wartości, a mianowicie prawa swobody wypowiedzi i prawa do ochrony czci i godności

Podobnie w:

- wyr. SN z dnia 11 października 2001 r. II CKN 559/99,
- wyr. SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, i z
- wyr. SN z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, OSNC-ZD 2012, nr 1, poz.

Przyjmuje się więc, że miarą legalności ocen jest ich oparcie na prawdziwych faktach (wymóg istnienia związku między wygłoszoną oceną a jej podstawą faktyczną), rzetelność i pewne minimalne umiarkowanie w zakresie formy wyrażenia, zwłaszcza nieobraźliwość.

Wszystkich tych cech dywagacjom pozwanego zabrakło.

Pozwanemu może się nie podobać działalność PiS, może nawet krytycznie oceniać dokonania tej partii w oparciu wybrane przez siebie kryteria: legalność, celowość, uczciwość, fachowość, skuteczność, etc. Tymczasem jednak podane przez pozwanego przykłady krytycznie ocenianych działań powoda nijak nie mają się do faszyzmu.

Faszyści dokonali kilkunastu zbrojnych agresji, eksterminowali całe grupy narodowe lub społeczne (w tym osoby niepełnosprawne), tworzyli getta i obozy koncentracyjne, gdzie w systemie przemysłowym mordowali swoje ofiary. Przykłady można by mnożyć, ale jest to wiedza notoryjna, prowadząca do wniosku, że nie ma i nie było na świecie bardziej przerażającego reżimu, niż faszyzm (o ile pominąć pokrewny mu stalinizm). Poglądy reprezentowane przez powoda, które - jak wszystkie poglądy polityków - jedni mogą podzielać, inni je krytykować, nigdy nie zakładały tego typu postulatów. Taka jest zatem proporcja między działalnością powoda (gdyby postrzegać ją krytycznie, do czego pozwany ma prawo), a czynami faszystów.

Cały materiał prasowy poświęcony jest stosunkowo mało istotnemu epizodowi polityki lokalnej, który da się ułożyć w ramach opisu czynności proceduralnej, legalnej, dopuszczalnej, w niczym nie nadzwyczajnej czy też nieetycznej.

Z pewnością użycie epitetu „faszystowski” nijak nie było adekwatne, czy tym bardziej potrzebne, aby rzeczowo skomentować opisywane posunięcia personalne. Zasadniczą intencją komentowanej części wypowiedzi Pozwanego była więc niewątpliwie chęć zdyskredytowania Powoda.



Słowo „facyzystowski” jest po pierwsze zwyczajnie obraźliwe, po drugie nie zachowuje minimalnego umiaru intelektualnego, raz niezręcznością, stanowi klasyczną obelgę.

Generalnie w przeciętnym polskim nie ma przyzwolenia dla tzw. „argumentum ad Hitlerum”.

Powód powołuje się na casus analogicznego sporu prawnie rozstrzygniętego przez SA w Warszawie, w sprawie z powództwa Jarosława Kaczyńskiego p-ko Adamowi Strużkowi. Wyrok zapadł na ten stan faktyczny, w którym powoły zamieścił w Internecie wizerunek powoła upodobniony do Adolfa Hitlera.

Na przytoczenie zasługuje następujący fragment uzasadnienia:

Wyrok SA w Warszawie z 11.10.2021 r., V ACa 493/21

Krytyka, w rozumieniu powołanego przepisu art. 41 ww. ustawy, to pejoratywna wypowiedź oceniająca, oparta na faktach i służąca realizacji kontroli społecznej, spraw publicznie doniosłych. Powód jest osobą powszechnie znaną z uwagi na swoją działalność polityczną, zajmował eksponowane stanowiska państwowe i niewątpliwie bierze udział w debacie publicznej, stąd tolerancja powoła na krytykę, musi być większa, a margines udzielanej mu ochrony mniejszy. Nie oznacza to jednak, iż osoba wycierająca w sferze działalności publicznej, automatycznie zostaje pozbawiona ochrony prawnej z tytułu przysługującej jej dóbr osobistych. (...) Satyra lub karikatúra musi służyć celom, o jakich mowa w art. 41 prawa prasowego. (...) satyra konkretna i zarazem krytyczna nie powinna deprecjonować osób, jako takich, zwłaszcza poniżać ich i obrażać z godności. Nie powinna być pomyślana jako narzędzie dokuczania komukolwiek, szeptana. Zabronione więc będą wszelkiego rodzaju pamflety i paszkwile, stanowiące zwyrodniałe, szkodliwe odmiany satyry. Satyra taka powinna, chociaż metodą krytycznego zwrócenia, czynić zażość celom krytyki, jeśli je przekracza lub sprzeciwia się im, stanowi jeprawie (...). Krytyka winna być rzeczowa, mieć uzasadnioną podstawę. Krytyka zachowania osób publicznych czy ich poglądów nie może zawierać sformułowań obraźliwych i powinna być podporządkowana celowi, jakemu służy, chociażby zwrócenia uwagi na ważny społecznie temat. W tym kontekście Sąd wskazał, że poszukiwanie się podobieństw i porównywanie komukolwiek ze zbrodniarzem wojennym, przekraczało dopuszczalne ramy krytyki i z tych względów było nieakceptowalne. Sywetka Adolfa Hitlera jest powszechnie znana. W opinii społeczeństwa postać ta jest jednoznacznie utożsamiana z takimi pojęciami jak zbrodnierz, człowiek odpowiedzialny za Holokaust, masowa eksterminacja ludności, prowadzący politykę rasową oraz germanizację. Hitler kojarzony jest również ze starannie przygotowywanymi demagogicznymi wystąpieniami publicznymi, które cechowała zwa gestykulacja, bądź wręcz histeryczne zachowania. Część opinii publicznej z pewnością wiąże osobę Adolfa Hitlera z turytatem podejrzewanym o zaburzenia psychiczne, czy nieobliczalnością. Powyższe Sąd skonfrontował z wizerunkiem powoła w społeczeństwie. Okolicznością nie uwzględnianą jest to, że powód jako przedstawiciel konkretnej opcji politycznej posiada prawo swoich zwolenników jak i przeciwników, jego postać nie jest jednoznaczna w tym znaczeniu, że odbiór osoby powoła przez część społeczeństwa jest pozytywny, część może poglądu tego nie podzielać. Niewątpliwie jednak, jakkolwiek nie byłby odbiór powoła czy jego poglądów, nie może być zadoły do porównywanie go do największego zbrodniarza ludzkości. W tym znaczeniu, udostępnienie karikatury powoła uctarakteryzowanego na wizerunku, z pewnością było wysoce obraźliwe i niedopuszczalne dla jakiegokolwiek postronnego odbiorcy. 6 Linia obrony powołanego przed wywiezionym powództwem sprzeciwiała się do przytoczenia argumentacji wskazującej, że sporny wizerunek powoła został upubliczniony jako głos w dyskusji na temat mowy nienawiści po śmierci Pawła Adamowicza. Powołany twierdził ponadto, że porównanie dotyczyło tej sfery działalności Hitlera, która obejmowała jego charakterystyczne przenówienia, gestykulację, która miała być podobna do tej, jaką zaprezentował powód podczas wystąpienia na mównicy Sejmowej. O ile zakresu prasy w dyskusji na temat aktualny i ważny jakim jest szczerze się w przestrzeni publicznie mowy nienawiści, jest istotne z punktu widzenia społecznego, to jednak wolność wyrażania swoich poglądów nie uzasadnia przyzwolenia na krytykę przekraczającą dopuszczalne granice. W tym wypadku, nawet próba zajęcia stanowiska w przedmiocie oceny zachowania



powoda zaprezentowanego na mównicy sejmowej, nie usprawiedliwia użycia tak drastycznego porównania, jakiego dopuścił się pozwany. (...) Wprawdzie forma satyryczna "pozwała na więcej", to jednakże nie może być wykorzystywana do krytyki w sposób, który narusza dobra osobiste krytykowanego. Granicą dopuszczalnej krytyki osoby publicznej jest godność człowieka (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., sygn. I CSK 164/08, Sip Legalis). (...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: (...)

Z uwagi na historię naszego narodu postać Adolfa Hitlera kojarzy się Polakom jako synonim zła, okrucieństwa, bezwzględności, nieludzkich zbrodni itd. Porównanie powoda do zbrodniarza jakim był Adolf Hitler ma w związku z tym wydźwięk skrajnie negatywny. Porównanie takie nie może być uznane za merytoryczny głos w debacie publicznej na temat mowy nienawiści w życiu publicznym. Wolność wypowiedzi nie ma charakteru absolutnego, biorąc udział w debacie publicznej nie można przekraczać granic dozwolonych prawem. Każda debata odbywać się powinna z poszanowaniem godności drugiego człowieka oraz mieć charakter merytoryczny, odnoszący się do faktów. (...) Nie sposób przyjąć, że głos pozwanego w debacie publicznej miał charakter merytoryczny a tym samym, że uchylona jest bezprawność działania pozwanego. Sama chęć działania w interesie społecznym nie jest jednoznaczna z takim działaniem. (...) Nie ulega wątpliwości, że brutalizacja życia publicznego jest zjawiskiem niepożądanym i że każdy jej przejaw powinien spotykać się z krytyką, ale powinna to być krytyka rzeczowa a nie podyktowana wyłącznie chęcią dokuczenia innej osobie. Prawo do krytyki osób publicznych stanowi filar demokratycznego państwa i znajduje ochronę zarówno w art. 54 Konstytucji RP jak i w art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jednak krytyka ta powinna odbywać się z poszanowaniem przeciwnika politycznego i jego godności. Zarzut naruszenia w/w przepisów nie jest trafny. Pozwany nie obalił domniemania bezprawności z art. 24 k.c. Zrównanie powoda z osobą zbrodniarza wojennego nie spełnia wymogu krytyki rzeczowej i rzetelnej i 12 jako takie nie może korzystać z ochrony prawnej. (...) Zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie znajduje uzasadnienia. Rozważania prawne sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je. Podniesione w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego są chybione. Rację ma sąd I instancji, że poprzez sporną publikację pozwany pomówił powoda o takie postępowanie, które mogło go poniżyć w opinii publicznej a więc, że doszło do naruszenia jego godności

Analogicznie należy potraktować poniższy prawomocny wyrok SO w Lublinie w sprawie Jarosława Kaczyńskiego p-ko Januszowi Palikotowi na tle wypowiedzenia przez pozwanego następujących słów w wywiadzie prasowym:

Kaczyński ma ten sam lęk co Hitler, który był bity do nieprzytomności przez ojca, czy też Stalin. Jarosław Kaczyński ma w sobie lęk słabego człowieka, który nie jest w stanie sprostać rzeczywistości. On się sam wpisuje w republikę III Rzeszy i obrazki, które znamy z najgorszych stron historii. Takie same pochodnie, nienawiść, siłę, widzieliśmy w Weimarze, kiedy podpalano książki podpalano cywilizację. Kaczyński wybiera tę samą retorykę, którą wybierali ci, którzy tworzyli tamten system i skończył tak samo jak oni.

- Przesadza pan porównując Kaczyńskiego z Hitlerem
- Ale ja nie mówię, że oni są tacy sami, ale że mają tę samą konstrukcję psychiczną, mówią podobnym językiem, wybierają podobne motywy, Kaczyński jest człowiekiem, który przeszedł w dzieciństwie podobne odrzucenie co Hitler i Stalin i stąd jego psychopatyczne skłonności. (...)"



Wyrok SO w Lublinie z 11.6.2014 r. I C 23/11

Wypowiedź ta ma na celu w sposób jaskrawy porównanie cech osobowości pozwanego do negatywnych wzorców postaci historycznych. Pozwany nie odnosi się jednak w żaden sposób do zbrodniczej działalności Hitlera czy Stalina. Wskazuje, wymienia konkretne cechy osobowości powoda, twierdzi, że powód ma te cechy, że dają one obraz osobowości autorytarnej, a następnie stawia tezę, że podobną (nie taką samą osobowość) mieli Adolf Hitler i Józef Stalin. Jest to również wypowiedź o charakterze ocennym, która podlega ochronie w ramach wolności słowa.

Wolność ta znajduje zastosowanie w odniesieniu nie tylko do "informacji" lub "opinii (idei)", które są przyjmowane przychylnie, jako nieobraźliwe lub neutralne, lecz również w odniesieniu do tych z nich, które są obraźliwe, szokujące lub niepokojące. W ocenie Trybunału, którą Sąd w pełni podziela, takie są bowiem wymagania pluralizmu, tolerancji oraz otwarcia, a bez nich nie może być mowy o istnieniu "demokratycznego społeczeństwa".

Zwrócić więc należy uwagę, iż w dalszej części wypowiedzi pozwany wyjaśnia swoje wcześniejsze słowa: „(...) ja nie mówię, że oni są tacy sami, ale że mają tę samą konstrukcję psychologiczną, mówią podobnym językiem, wybierają podobne motywy (...)”.

Żadna z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda nie zachodzi w stosunku do tej jednej z będących przedmiotem oceny Sądu wypowiedzi pozwanego, a mianowicie stwierdzenia „Kaczyński jest człowiekiem który przeszedł w dzieciństwie podobne odrzucenie co Hitler i Stalin i stąd jego psychopatyczne skłonności”. (...) Pozwany nie może skutecznie zarzucać, że omawiana wypowiedź mieści się w ramach wolności słowa lub stanowi dozwoloną ocenę - krytykę działalności politycznej powoda.

Jak to zostało podkreślone na wstępie, granice dopuszczalnej krytyki odnoszące się do polityków są szersze, niż co do zwykłych obywateli, ale istnieją.

Podobnie rzecz się ma z nawiązywaniem krytyki wobec innych zbrodniczych reżimów:

wyrok SN w spr. I CKN 1135/98,

W sprawie rzecz dotyczy zestawienia poglądów (w ich kilkudzaniowym ujęciu) powoda oraz Józefa Stalina tak, że gdyby się tylko do samego ich tekstu ograniczyć, można by dojrzeć pomiędzy nimi podobieństwo. Właśnie w tym zestawieniu, jak zauważył Sąd, "ujawnił się satyryczny charakter notatki". To stwierdzenie nie wyczerpuje jednak kwestii, wymagającej oceny, czy wymienienie określonej osoby w tego rodzaju powiązaniu z postacią historyczną o tak niewątpliwie negatywnej ocenie w opinii publicznej, jest - właśnie według poglądów powszechnie przyjętych przez społeczeństwo i przeciętnej reakcji ludzi - obiektywnie możliwe do zaakceptowania jako właściwe (dopuszczalne), czy też, właśnie według owego miernika obiektywnego, narusza (może naruszać) dobro osobiste osoby, której poglądy w takim kontekście zostały zaprezentowane.

Należy stwierdzić, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż wedle obiektywnych kryteriów oceny naruszenia dóbr osobistych takie porównanie, a zwłaszcza (choćby satyrycznie ujęta) sugestia o zbieżności poglądów politycznych, o swoistym powinowactwie ideowym, są społecznie aprobowane, dopuszczane. W polskim społeczeństwie wyraźne i silne są negatywne oceny związane z systemem stalinowskim i osobą jego twórcy, a "wyczerpanie" opinii publicznej w tej materii jest niewątpliwie znaczne. Żartobliwa konwencja tekstu, czy "ironiczny charakter" w odniesieniu do określenia Józefa Stalina mianem "wielkiego nauczyciela" nie eliminują (w każdym razie nie eliminują całkowicie) negatywnej reakcji wynikającej z "przywołania" tej postaci i jej przekonań, a tym bardziej - z zestawienia ich z poglądami konkretnej osoby, aktywnej w życiu publicznym, choćby tylko w celu "przewrotnego" wykazania ich podobieństwa. (...)

Krytyka cudzego postępowania, lub zapatrywań nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki, i także satyryczne ujęcie nie powinno naruszać dobrego imienia zawodowego, czy godności osobistej człowieka. Chociaż niekiedy forma utworu, w tym wypadku felietonu satyrycznego, upoważnia do zastosowania ostrzejszych



środków ekspresji literackiej, to nie uprawnia do naruszenia dóbr osobistych innej osoby; także w takim tekście prasowym nie można przekraczać granicy, poza którą mieści się sfera chronionych przez prawo cywilne dóbr osobistych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1987 r., I CR 135/87, "Przebieg Sądowy" 1992, nr 1, s. 41). Respektując w pełni prawo do podejmowania krytyki postępowania lub poglądów innych osób również w formie ostrej satyry, należy mieć na względzie, że także satyra nie może wykraczać poza rzeczywistą potrzebę i poniżać godności osobistej "dotkniętej" nią osoby. (...)

Sąd Najwyższy, (...) zgodził się z II instancją, że publikacja ma cechy satyry, lecz (...). Uwzględniając jednak zarówno komentarz, jak i tytuł artykułu, należy dojść do wniosku, że w istocie tekst ten stanowi bezprawny eksces satyry. Za taką kwalifikacją, zdaniem Sądu Najwyższego, przemawia przede wszystkim poniżające i uwłaczające godności porównanie powoda do jednego z największych zbrodniarzy w historii ludzkości, jakim jest Józef Stalin, sugerujące swoje powinowactwo ideowe pomiędzy nim a powodem⁹⁶⁰. (...). Sąd Najwyższy uznał jednak, że zabieg taki wykracza poza „rzeczywistą potrzebę” i w konsekwencji poniża godność osobistą „bohatera” artykułu. Autor tekstu w ocenie Sądu Najwyższego „przesadził”, gdyż zaburzone zostały proporcje, a użyte środki nie są adekwatne do zamierzonego celu – efektu ośmieszającej krytyki. (...) Stanowisko Sądu Najwyższego zostało szeroko zaaprobowane w literaturze – podzielili je J. Barta i R. Markiewicz⁹⁶², a także R. Stefanicki, w głosie do orzeczenia⁹⁶³.

Stanowisko SN, choć dotyczy wypowiedzi o charakterze satyrycznym, zawiera tezy istotne dla przedmiotowej sprawy. Choć wypowiedzi pozwanego nie da się bowiem zakwalifikować jako satyry (nie jest to wszak wypowiedź o charakterze żartobliwym) celowe jest przytoczenie tez z tego judykatu, dotyczących dozwolonych prawnie ram wypowiedzi satyrycznych. Należy zaznaczyć, że w literaturze podkreśla się, iż satyra daje twórcom stosunkowo najszerszy – spośród wszystkich gatunków twórczości – wachlarz możliwych środków wyrazu. Satyra uprawnia do szokujących, zaskakujących zabiegów, nawet celowo wypaczających rzeczywistość dla efektu prześmiewczego, tudzież przejaskrawiającego. W związku z tym, jeżeli wypowiedź pozwanego nie była satyrą i nie mieści się w najszerszych – w porównaniu z innymi formami – dopuszczalnych dla satyry granicach, to tym bardziej wykracza poza dozwolone prawnie ramy wypowiedzi krytycznej.

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy dojść do wniosku, że pozwany zaprezentował ocenę postępowania powoda:

- z rażąco dowolnością, nierzetelnością, nierzeczowością,
- obraźliwością,
- radykalnie przerysowaną, skrajnie nieproporcjonalną,
- kierującą się intencją dokużenia, zdeprecjonowania wartości powoda,
- sprzeczną z ogólnie akceptowanymi zasadami współżycia społecznego,
- zbędną z punktu widzenia potrzeb podjętej krytycznej analizy,

która w konsekwencji stanowi kontratyp krytyki i nie korzysta z ochrony prawnej, prowadząc do odpowiedzialności cywilnoprawnej.

Pozwany, zamiast ograniczyć się do form akceptowalnych przez ogół przyzwoitych ludzi sięgnął do sformułowań skrajnie drastycznych, przywołał „najcięższe działa”, zdecydował się na spotwarzenie, przysłowiowe pozbawienie wszelkiej czci.

Odwołanie się do rzekomych związków z faszyzmem nie miało na celu wytknąć ewentualnie źle oceniane posunięcia, koncepcje. Miało być „czystą inwektywą”.



Bezprawności nie znosi wypowiedź o politykach, partiach

Powód nie może być pozbawiony ochrony prawnej z tej racji, że jest wyjątkowo eksponowanym podmiotem politycznym.

Dawno przesądzono dwie kwestie: osoby publiczne podlegają dalej idącej krytyce; nikt, nawet polityk, czy organizacja polityczna nie jest pozbawiony jednak podstawowej ochrony czci.

Wyrok SA w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 400/18:

„(...) w przypadku osób pełniących tak jak powód funkcje publiczne, zakres dozwolonej krytyki jest szerszy i osoby te nie mogą oczekiwać, że publikowane będą na ich temat wyłącznie informacje czy opinie pozytywnie oceniające ich działalność. (...) Wolność słowa i swoboda wypowiedzenia się obywateli na temat działań podejmowanych przez osoby pełniące funkcje publiczne stanowi podstawowy element porządku prawnego, jest bowiem filarem demokratycznego państwa prawnego i znajduje ochronę zarówno w art. 54 Konstytucji RP, jak i w art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Przepisy te nie są jednak wartościami o bezwzględnym charakterze i nie mogą zostać postawione ponad wartościami o równie dużym znaczeniu t.j. ponad prawem do ochrony dobra osobistego każdego obywatela w postaci czci i dobrego imienia. „Zachodząca konieczność realizacji norm przewidujących ochronę tego dobra osobistego stanowi element ograniczający zakres chronionej prawem wolności słowa, wyznacza granice swobody wypowiedzi, nawet w zakresie dotyczącym krytyki osób publicznych, w tym zajmujących eksponowane stanowiska w strukturach władzy.” (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 października 2013 r. I ACa 436/13).”

wyr. SA w Gdańsku z 12.4.2012 r., I ACa 117/12:

„Wypowiedź pozwanego przedstawiła w negatywnym świetle, w odbiorze przeciętnego, rozumnego odbiorcy, osobę powoda, co jest wystarczającym warunkiem uznania, że wypowiedź ta narusza dobra osobiste powoda. Powyższe rozważania uprawniają do sformułowania wniosku, że bezpodstawne postawienie powodowi zarzutu, że nie walczył o wolną Polskę i przyjechał, kiedy Polska była już gotowa, godzi w jego część zarówno w aspekcie wyobrażenia o własnej wartości i oczekiwania szacunku ze strony innych osób – godności osobistej, jak i w aspekcie dobrego imienia, dobrej sławy i honoru. W okolicznościach sporu powód wykazał więc fakt, z którego wywodzi naruszenie swojego prawa podmiotowego w postaci bezpodstawnego – z uwagi na rzeczywisty stan rzeczy – przypisania mu bierności w walce o wolną Polskę.”

Jak wskazuje J. Rupa: „Zasady współżycia społecznego, normy prawne, zwłaszcza konstytucyjne, nakazują zachowanie szacunku dla każdego człowieka, w tym również osoby publicznej i liczenie się z jego poczuciem własnej godności, osobistej wartości i użyteczności społecznej” (Zniesławienie a dozwolona krytyka dziennikarska wobec osób publicznych, Prok. i Pr. 2008, Nr 11, s. 133,)

Pozwany nie działał w interesie społecznym

Wyrok SN z 11.03.2016 r., I CSK 90/15, LEX nr 2030470.

Przyjąć należy, iż ekspresja bezzasadnie napastliwa w stosunku do innych osób, stanowiąc naruszenie ich praw, nie będąc wkładem w jakąkolwiek formę debaty publicznej sprzyjającą postępowi w sprawach ludzkich, nie zasługuje na ochronę. Krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli została podjęta w interesie społecznym, a jej celem nie jest dokuczenie innej osobie oraz ma cechy rzetelności i rzeczowości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 200; z dnia 3 lipca 1987 r., I CR 135/87, nie publ., i z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014, Nr 11, poz. 115).”



wyr. SN z 18.3.2005 r., II CK 564/04:

„Nie jest bezprawne, w rozumieniu art. 24 k.c., działanie naruszające cudze dobro osobiste, jeżeli stanowi wykonanie prawa do krytyki i informacji podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego, zawiera fakty prawdziwe a wyrażona opinia ma podstawę w tych faktach i nie zawiera określeń obraźliwych ani wykraczających poza cel, jaki wypowiedź realizuje.”

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 400/18:

„Należy przypomnieć, że powołanie się na działanie w obronie społecznego interesu nie usprawiedliwia z góry wszystkich zastosowanych środków. Skuteczność powołania się na to kryterium bada się w kontekście realizacji prawa do uczciwej krytyki, (...) W odniesieniu do wypowiedzi o charakterze ocennym możliwe jest badanie, czy fakty, na podstawie których skarżący sformułował swoją ocenę "były zasadniczo prawdziwe" lub - inaczej ujmując - czy wyrażone sądy "korzystały z wystarczającej podstawy faktycznej" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94). Pewna tylko część opinii w ogóle nie poddaje się obiektywnej weryfikacji i może być rozumiana wyłącznie jako subiektywny punkt widzenia jej autora; ocena takiej wypowiedzi następuje w zakresie formy, jako mieszczącej się albo wykraczającej poza granice wolności słowa." (...)

Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej wyroku z dnia 21 maja 2015 r.: "podjęta w interesie społecznym krytyka jest działaniem pożądanym, jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości, opiera się na informacjach, które zostały starannie zebrane i zweryfikowane oraz nie przekracza granic koniecznych do osiągnięcia jej celu." W ocenie tego Sądu należy odrzucić automatyzm polegający na uznaniu, że powołanie się na działanie w interesie społecznym zawsze wyłącza bezprawność naruszenia”

Nie istnieje żaden interes prawnie chroniony, w szczególności interes społeczny „korzystający” na rzeczonych słowach pozwanego. Nie sposób zidentyfikować jakiegokolwiek wartości dodanej. Fragment ten, jako zawierający treść szokującą, wzbudzającą, nadaje całemu materiałowi ton i nośność. Wypowiedź pozwanego nie wzbogaciła więc debaty publicznej, a wręcz przeciwnie, przyczyniła się do jej brutalizacji, dezinformacji.

Pozwany przekraczając granice wolności słowa nie zważał ani na dobre imię Powoda, ani na interes publiczny.

Właściwość miejscowa tutejszego Sądu jest uzasadniona treścią art. 35 [1] KPC.

W tym stanie rzeczy wnoszę i wywodzę jak na wstępie.

adw. dr Bogusław Kosmus

Załączniki:

- I. Pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej.
- II. Dowód uiszczenia opłaty sądowej od nowych żądań pozwu.
- III. Wydruk z CEIDG dla „Myszpress” S.C.
- IV. Wydruk strony redakcyjnej portalu „Gazeta Myszkowska”
- V. Wydruk materiału prasowego pt „PiS próbuje odzyskać powiat. Próba odwołania Kępskiego w piątek” z portalu „Gazeta Myszkowska”
- VI. Odpis pozwu z załącznikami



**GOTKOWICZ
KOSMUS
KUCZYŃSKI**
i partnerzy adwokaci

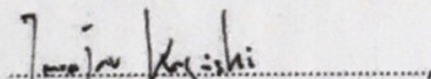
Pełnomocnictwo

Działając w imieniu partii Politycznej Prawo i Sprawiedliwość,

w reakcji na treść materiału prasowego na łamach portalu >>Gazeta Myszkowska<< z dnia 9.8.2023 r.,
upoważniam niniejszym adw. Bogusława Kosmusa i r.pr. Adriana Salusa do prowadzenia spraw cywilnych o ochronę dóbr osobistych przeciwko p-ko Jarosławowi Mazankowi

Pełnomocnictwo obejmuje w szczególności upoważnienie do:

procedowania postępowań sądowych we wszelkich przewidzianych prawem instancjach w w/w sprawach
procedowania pertraktacji ugodowych
ustanawiania pełnomocników substytucyjnych
wystąpienia z ewentualną skargą kasacyjną (względnie ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia), kasacją oraz reprezentacji procesowej przed Sądem Najwyższym
reprezentacji we wszelkich postępowaniach administracyjnych związanych z w/w sprawami, w szczególności w sprawach o udostępnienie danych ze zbiorów meldunkowych, zbioru PESEL oraz ewidencji wydanych i unieważnionych dowodów osobistych
wystąpienia w imieniu Mocodawcy z ewentualnymi skargami na naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki – w ramach w/w postępowań


Prezes Prawa i Sprawiedliwości
Jarosław Kaczyński

dnia 15.09.2023r.

Gdańsk, dnia
2023 -09- 2 1


**ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM**
adw. Bogusław Kosmus